

# Filipek, Bierz co chcesz (feat. Dawid Artysta)

Bierz co chcesz

Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle

Dobę bez snu, bez snu, nie

Lubię jak chcesz mnie zaraz, lubię to czuć

Czasami się nie staram, mam dziwny mood

Za szybkie życie na nas, gdy wbijam w klub

Mieszam alkohol w barach, ze smakiem ust

Na każdym kroku jest backstage, na każdym kroku pełno suk

Chciałem to zmienić znów (znów), miałem już miliard prób (prób)

Ciągle się gubię, mała, a ktoś mi wbija nóż

Jeżeli chcesz mnie zaraz, jeżeli chcesz mnie czuć

To bierz co chcesz (chcesz)

Jak się nie wstydzisz łez, jak się nie boisz zdjęć

Gdy skacze puls, ja wrzucam szósty bieg

Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle

Dobę bez snu, bez snu (lu-lu)

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach

Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach

Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

Serce zimne jak klima na backstage'u

Umieram tak jak Facebook, gdy chcą mnie w swym objęciu

Znów czuję winę po pięćdziesiątym zdjęciu

Nie czuję się jak człowiek, proszę ze mnie zejść już

Mała, patrz na mnie

Poczuj mój stres, zmyśl rozwiązanie

Jedyne czego chcę, to Twój dotyk, patrzeć w Twoje oczy

Zgubić się, jeżeli chcesz być tu...

To bierz co chcesz (chcesz)

Jak się nie wstydzisz łez, jak się nie boisz zdjęć

Gdy skacze puls, ja wrzucam szósty bieg

Tempo nie zwalnia, nie, już się nie czuję źle

Dobę bez snu, bez snu (lu-lu)

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach

Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

Lubisz jak się jaram Tobą całą w dziarach

Zostaw przywiązania, jutra nie ma dla nas

(Tempo nie zwalnia, nie

Dobę bez snu, bez snu, nie)